

ZATRZYMANIE PROCESOWE KORESPONDENCJI, PRZESYŁEK ORAZ DANYCH RETENCYJNYCH W TRYBIE ART. 218 § 1 K.P.K.

PIOTR KRZYSZTOF SOWIŃSKI*

Już na wstępie niniejszego tekstu tytułem wyjaśnienia należy zaznaczyć, że większość uwag tu poczynionych – mimo pewnych elementów wspólnych – odnosić się będzie przede wszystkim do zatrzymania korespondencji i przesyłek w ich klasycznych kształcie, o którym jeszcze w 1969 roku śpiewali Skaldowie w „Medytacjach wiejskiego listonosza”. Pomimo rewolucji technologicznej, która nie ominęła też sposobów wzajemnego komunikowania się, „ludzie [nadal] listy piszą”, co powoduje, że mogą one stanowić przedmiot zainteresowania organów procesowych oraz ważne źródło poznania faktów istotnych z punktu widzenia celów procesu karnego.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że wzmiankowane w tytule niniejszego opracowania „zatrzymanie korespondencji, przesyłek i danych (...)” jest zwrotem, którym przepis art. 218 § 1 k.p.k. z 1997 roku, stanowiący normatywną podstawę tej czynności, w ogóle się nie posługuje. Przepis ten stanowi natomiast o czynności polegającej na „wydaniu [sądowi lub prokuratorowi] korespondencji i przesyłek oraz danych, o których mowa w art. 180c i 180d ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne¹. Nie jest to jednakże zwrot całkowicie pozbawiony ustawowej proveniencji, gdyż o „zatrzymaniu” traktuje tytuł rozdziału 25. kodeksu postępowania karnego², w którym art. 218 został zamieszczony, odnosząc jednak owo „zatrzymanie” do szerszej kategorii prawnej, tj. „rzeczy”.

W treści kodeksu postępowania karnego próżno szukać definicji „rzeczy”; nie czyni tego również kodeks karny, choć tam akurat można znaleźć wskazanie pozwalające na objęcie tą kategorią m.in. także polskiego lub obcego pieniądza lub innego

* dr hab., Kierownik Zakładu Prawa Karnego Procesowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, profesor UR

¹ Dz.U. z 2014 r. poz. 243 ze zm.

² Nie używał go natomiast rozdział 22. k.p.k. z 1969 r. poświęcony „Ogłędzinom i dowodom rzeczowym”. Termin „zatrzymanie” używał natomiast art. 197 § 3 tego kodeksu, odnosząc go jednak do przedmiotów „wydanych lub znalezionych” w toku przeszukania.

środka płatniczego (art. 115 § 9 k.k.). Brak własnej „karnej” definicji rzeczy zmusza do sięgnięcia po jej „cywilistyczną” postać, gdzie pod pojęciem „rzeczy” kryją się „tylko przedmioty materialne”. Wprawdzie art. 45 k.c.³ wyraźnie zastrzega, że tak rozumiana rzecz jest pojęciem stworzonym wyłącznie na użytek „niniejszego [tj. cywilnego] kodeksu”, gdzie „rzecz” jest przede wszystkim postrzegana jako przedmiot prawa własności i innych praw rzeczowych, to – jak zauważa się w doktrynie tego samego prawa cywilnego – nie jest kwestionowane takie właśnie traktowanie rzeczy w języku potocznym oraz przez ogół przepisów prawa polskiego⁴. Nie ulega wątpliwości, że korespondencja i przesyłki wymienione w art. 218 § 1 k.p.k. mają postać materialną i to w stanie przetworzonym, a ze względu na swoje wyodrębnienie (sztuczne) mogą być traktowane w stosunkach społeczno-gospodarczych jako dobra samoistne⁵. Powyższe powoduje, że także korespondencję i przesyłki można rozpatrywać pod kątem technicznoprawnej⁶ definicji rzeczy rozwiniętej przez art. 45 k.c. Skoro – jak zauważa na gruncie prawa cywilnego A. Kidyba – nawet kartka papieru może być rzeczą⁷, to może nią być z powodzeniem ta sama kartka zapisana przez nadawcę, co może z niej uczynić rzecz szczególnego rodzaju, tj. dokument wymieniony w art. 115 § 14 k.k. zwłaszcza w zakresie, w jakim „ze względu na zawartą w nim treść stanowi [on] dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”.

W kontekście art. 218 § 1 k.p.k. może dziwić milczenie ustawodawcy co do tego, czym są wymienione tam „korespondencja i przesyłki”, które jeszcze w okresie międzywojnia traktowano w doktrynie, jako pojęcie obejmujące wszelkiego rodzaju „listy, telegramy i przesyłki, bez względu na sposób ich wysłania (pocztą, koleją, okrętem, samolotem) i na ich zawartość (dokumenty, pieniądze i towary)”⁸. Patrząc na to zagadnienie z perspektywy art. 23 k.c., który zalicza tajemnicę korespondencji⁹ – obok m.in. zdrowia, wolności, czci, swobody sumienia i wizerunku – do tzw. dóbr osobistych (art. 23 k.c.) oraz art. 267 § 1 k.k., który penalizuje jej naruszenie, można dojść do wniosku, że cechą wyróżniającą „korespondencję” będzie poufność zawartej w niej treści oraz prawo do dysponowania nią przez nadawcę i/lub adresata z wyłączeniem innych osób, a także fakt jej przekazywania pomiędzy tymi podmiotami. Wprawdzie art. 267 k.k. zabrania naruszenia tajemnicy korespondencji („otwierania”) występującej pod postacią „zamkniętych pism¹⁰”, to w życiu

³ Ustawa z dn. 23 kwietnia 1963 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380 ze zm.).

⁴ Zob. W. Katner [w:] P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.) i in., *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX 2014, t. 1 do art. 45 k.c.

⁵ J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 8.

⁶ E. Gniewek [w:] B. Burian, A. Cisek, M. Drela, W. Dubis, E. Gniewek (red.), J. Gołaczyński, K. Gołębiowski, K. Górski, J. Jezioro, J. Kremis, P. Machnikowski (red.), J. Nadler, R. Strugała, J. Strzebinszyk, W. Szydło, K. Zagrobelny, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 111.

⁷ A. Kidyba [w:] Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, A. Kidyba (red.), K. Kopaczyńska-Pieczniak, E. Niezbecka, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX 2012, t. 1 do art. 45 k.c.

⁸ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1929, s. 100.

⁹ Dotyczy stanu materialnego (list), ale i niematerialnego (łączność głosowa), lub „czystej informacji” (łączność elektroniczna), będąc zarazem dobrem akcesoryjnym wobec prywatności. Zob. A. Kidyba (red.) i in., *Kodeks*, op. cit., LEX 2012, t. 14. do art. 23 k.c.

¹⁰ Bezprawne uzyskanie informacji może nastąpić tylko przez „otwarcie zamkniętego pisma”. Ochronie na gruncie art. 267 § 1 k.k. podlega wyłącznie korespondencja zabezpieczona

społecznym obowiązuje powszechnie akceptowana zasada nieczytania cudzej korespondencji, nawet jeśli ma ona postać kart pocztowych¹¹.

Definicji legalnej samej „korespondencji” nie zawiera również ustawa z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe [dalej – Pr. poczt.]¹², aczkolwiek akt ten kilkakrotnie odwołuje się do tego pojęcia. Bliższa analiza zawartych tam rozwiązań zdaje się jednak wskazywać na to, że z materialnego punktu widzenia „korespondencja” nie stanowi samodzielniego bytu i jest ujmowana przez to Prawo jako element składowy przesyłki, jako coś, co znajduje się w jej wnętrzu (opakowaniu – zob. m.in. art. 16 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 29 ust. 3 Pr. poczt.) i jest chronione przed osobami postronnymi oraz podlega wymianie pomiędzy podmiotami korzystającymi z usługi pocztowej świadczonej „zarobkowo” przed danego operatora pocztowego w obrocie krajowym i zagranicznym i polegającej na przyjmowaniu i wymianie korespondencji w punktach takiej wymiany prowadzonych przez tego operatora (art. 2 ust. 1 pkt 4 Pr. poczt.). Prawo pocztowe odróżnia „przesyłkę z korespondencją”, zawierającą informacje utrwaloną na dowolnym nośniku, w tym utrwaloną pismem wypukłym (art. 3 pkt 25) od innych przesyłek określanych przez tę ustawę mianem „druków”, zawierających co prawda informacje pisemną lub graficzną, ale zwielokrotnioną za pomocą technik drukarskich lub podobnych, utrwaloną na papierze albo innym materiale używanym w drukarstwie (art. 3 pkt 5). Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień Prawo pocztowe wyraźnie stanowi, iż za przesyłkę z korespondencją nie uznaje się przesyłki będącej drukiem. Oba rodzaje przesyłek, i te z korespondencją, i te będące drukiem, mogą z kolei stanowić przedmiot przesyłek dla ociemniałych (art. 3 pkt 18) oraz „przesyłek listowych” (art. 3 pkt 20), które z kolei mogą przybrać postać m.in. „przesyłek poleconych” (art. 3 pkt 22).

W doktrynie wskazuje się, że art. 218 k.p.k. reguluje zatrzymanie korespondencji w znaczeniu ścisłym, podczas gdy w k.p.k. można spotkać również zatrzymanie w znaczeniu ogólnym, przeprowadzane na podstawie jego art. 217 oraz 219–236¹³. Oba te przypadki różni nie tylko podmiot, u którego dokonywane jest zatrzymanie (w sytuacji określonej w art. 219 i n. poprzedzone dodatkowo przeszukaniem), lecz przede wszystkim to, że w sytuacji określonej w art. 218 § 1 k.p.k. mamy do czynienia z korespondencją i przesyłką nadaną już u właściwego operatora pocztowego, choć jeszcze nie doreczoną jej adresatowi. Omawiana tu instytucja procesowa była znana także obu poprzednim kodyfikacjom karnoprocesowym, występując zarówno w art. 158 § 1 k.p.k. z 1928 roku, jak i w art. 198 k.p.k. z 1969 roku.

Obowiązujący kodeks postępowania karnego reguluje interesującą nas czynność niejako z perspektywy podmiotów będących w posiadaniu korespondencji, gdyż art. 218 § 1 k.p.k. traktuje o „wydaniu”, nie zaś o „odebraniu” lub o „zatrzymaniu”. Podmiotami wymienionymi przez ustawę są: urzędy, instytucje i podmioty

przed dostępem do niej osób trzecich, nie zaś np. znajdująca się w kopercie niezaklejonej. Por. W. Wróbel [w:] A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, LEX 2013, t. 9 do art. 267 k.k.

¹¹ Wyrok SN z dn. 3.02.2004 r., II KK 388/02, LEX nr 121287.

¹² t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 113.

¹³ K. Dudka, *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998, s. 21.

prowadzące działalność w dziedzinie poczty lub działalność telekomunikacyjną, a ponadto urzędy celne oraz instytucje i przedsiębiorstwa transportowe. Wskazanie to jest na tyle szerokie, że obejmuje zarówno operatorów pocztowo-telekomunikacyjnych, tj. tych, którzy profesjonalnie parają się przesyłaniem korespondencji pomiędzy jej nadawcą a odbiorcą, jak i te podmioty, które świadczą na ich rzecz usługi transportowe lub te, które mogą wejść w posiadanie korespondencji i innych przesyłek na podstawie odrębnych regulacji, jak chociażby ustawa z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne¹⁴. Bez znaczenia jest struktura własnościowa tych jednostek, mogą to być zarówno podmioty państwowe, jak i prywatne.

Podstawą wydania jest postanowienie sądu lub prokuratora, co wynika wyraźnie z art. 218 § 1 k.p.k., natomiast w sprawach prowadzonych przez finansowy organ postępowania przygotowawczego, który jest uprawniony do jego prowadzenia, a następnie do wniesienia i popierania aktu oskarżenia przed sądem, także postanowienia tego właśnie organu (art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 218 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.). Tylko sąd lub prokurator mają prawo korespondencje, przesyłki i wykazy otwierać lub zarządzać ich otwarciem (art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k.). Stwierdzenie więc przez inne organy procesowe konieczności zapoznania się z treścią korespondencji, przesyłek lub innych danych wymienionych w art. 218 § 1 k.p.k. zmusza je do wystąpienia do prokuratora z odpowiednim wnioskiem w tej materii, ustawa nie przewiduje tu bowiem żadnej klauzuli na wypadek sytuacji wyjątkowej.

Rozróżnienie przez ustawodawcę w art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. dokonywanego przez sąd, względnie prokuratora „otwarcia korespondencji, przesyłki i pozostałych danych” i „zarządzenia [ich] otwarcia” nie jest przypadkowe. Podczas, gdy otwarcia dokonuje sam sąd lub prokurator, to wykonawcą „zarządzenia” otwarcia korespondencji, przesyłki lub wykazu jest już inny organ wskazany przez sąd lub prokuratora¹⁵. „Otwarcie” oznacza przede wszystkim, choć nie tylko, usunięcie zabezpieczenia, umożliwiające dotarcie do zawartej tam treści. Z powyższego wynika, że w razie otwarcia korespondencji, przesyłek i wykazów przez sąd lub prokuratora nie jest potrzebne wydanie odrębnej decyzji, gdyż takową art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. zastrzega w formie rozłącznej alternatywy tylko dla sytuacji, w której otwierającym nie jest sąd lub prokurator, lecz inny organ. Powstaje tu jednak wątpliwość, czy rzeczywiście sąd lub prokurator decydują o otwarciu korespondencji, przesyłek i wykazów w drodze zarządzenia, które mają z reguły charakter porządkowy, niewpływający na sytuację stron i nieingerujący wyraźnie w zakres orzekania¹⁶. Kwestii tej nie wyjaśnia wcale art. 93 § 2 k.p.k., który co prawda dopuszcza zarządzenia „w kwestiach nie wymagających postanowienia”, jednak kompetencję do ich wydawania ceduje na prezesa sądu, przewodniczącego wydziału oraz upoważnionego sędziego nie zaś na sąd, który może co prawda takie zarządzenie

¹⁴ Dz.U. z 2004, Nr 68, poz. 623 ze zm.

¹⁵ Do podobnego wniosku na tle nieobowiązującego już dzisiaj art. 198 k.p.k. z 1969 roku doszła także K. Dudka, idem, *Kontrola...*, op. cit., s. 31.

¹⁶ Tak M. Siewierski [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Mazur (red.), M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 165–166. Odmiennie jednak T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 292.

wydać, ale tylko – zgodnie z § 3 tego samego przepisu – w toku postępowania przygotowawczego i tylko „w wypadku przewidzianym w ustawie”. Akceptowane przez T. Grzegorzcyka¹⁷ ograniczenie kompetencji sądu do wydawania zarządzeń tylko do postępowania przygotowawczego i tylko do przypadków wynikających z wyraźnego przepisu ustawowego oznaczałoby, że albo sytuacja uregulowana w art. 218 § 2 zd. drugie jest taką właśnie sytuacją sygnalizowaną przez art. 93 § 3 *in fine* k.p.k., co nastęrczałoby kolejny problem, tj. jaką decyzję – skoro nie zarządzenie – winien wydać ten sam sąd w toku postępowania sądowego, albo że w art. 218 § 2 zd. drugie k.p.k. wcale nie chodzi o odrębną decyzję przybierającą postać zarządzenia, lecz o zaakcentowanie, iż postanowienie o zatrzymaniu korespondencji zaopatrzyć należy w dodatkową *passus*, w którym ten sam sąd, przewidując konieczność skorzystania z pomocy innego organu przy otwarciu korespondencji lub przesyłki zleca mu wykonanie tej czynności. W takim przypadku „zarządzenie otwarcia” byłoby synonimem dyspozycji lub polecenia, jednak nie w rozumieniu odrębnej decyzji z art. 93 § 4 k.p.k., gdyż z uwagi na art. 93a § 2 skutkowałoby to dalszą delegacją dla referendarza sądowego, który „może wydawać także polecenia, które zgodnie z ustawą wydaje sąd”. Nakazu z art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. nie można traktować na równi z poleceniem, tak jak też polecenie z art. 15 § 1–3 k.p.k. nie może zastępować orzeczenia wydanego na podstawie pierwszego z tych przepisów.

Z całą pewnością nie jest natomiast możliwe otwarcie korespondencji, przesyłki i wykazu bez ich uprzedniego zatrzymania, gdyż użyty w jego zd. drugim art. 218 § 1 k.p.k. w bierniku niemęskoosobowy zaimek „je” w oczywisty sposób wskazuje, że otwarcie dotyczy korespondencji i przesyłek wymienionych w zdaniu pierwszym tego samego przepisu. Użycie przez ustawodawcę w art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. słowa „otwierać”, może sugerować, iż odnośna decyzja sądu lub prokuratora jest potrzebna tylko w odniesieniu do przesyłek zamkniętych, skoro z językowego punktu widzenia „otwiera” się coś, co „jest zamknięte” lub dzięki, czemu staje się to rzeczą „dostępną”¹⁸. Takie ujęcie nie wydaje się trafne, gdyż w takim wypadku poza tą regulacją znalazłyby się cała niezakopertowana korespondencja w postaci kart pocztowych, pocztówek oraz widokówek. Fakt, iż są one przesyłane akurat w takiej właśnie formie nie oznacza jeszcze, że nadawcy nie zależy na zachowaniu poufności oraz o skierowaniu zawartej w nich treści do kogoś innego niż adresat takiej korespondencji. Z tego powodu w użytym w art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. „otwarcium” upatrywałbym raczej synonimu słowa „odczytanie”. Ponieważ, jak to zaznaczono na wstępie, art. 218 § 1 k.p.k. stosuje się tylko do korespondencji i przesyłek znajdujących się „w drodze” pomiędzy nadawcą a ich adresatem, stąd też te same przedmioty, jeszcze nie nadane lub już doręczone i zabezpieczone w toku przeszukania mogą być przedmiotem oględzin, a w rezultacie i odczytania dokonywanych w trybie art. 228 § 1 k.p.k. Przepis art. 228 § 1 k.p.k. znajdzie zastosowanie do korespondencji i przesyłek już doręczonych, nawet jeżeli doręczenie nie nastąpiło do rąk własnych adresata, i choćby nawet ten ostatni nie zdążył się jeszcze

¹⁷ T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, op. cit., Warszawa 2008, s. 292.

¹⁸ Por. *Słownik języka polskiego PWN*. Dostępny na <http://sjp.pwn.pl/sjp/otworzyc;2497122.html> [dostęp: 14.01.2017].

zapoznać z ich treścią lub zawartością. Zdaniem K. Dudki, bez znaczenia będzie, czy owa korespondencja lub przesyłki znajdowały się w pomieszczeniach używanych przez uczestnika procesu karnego, czy też w skrzynce pocztowej lub na *poste restante* w skrytce pocztowej¹⁹. Stosowanie art. 228 §1 k.p.k. do takiej korespondencji i przesyłek jest tym łatwiejsze, że one same – co zaznaczono już na wstępie niniejszego tekstu – mieszczą się w szerszej kategorii „przedmiotów”, a o nich właśnie traktuje ta regulacja. Współczesny kodeks postępowania karnego w odróżnieniu od swego przedwojennego odpowiednika nie przewiduje więc szczególnego sposobu obchodzenia się z korespondencją i przesyłkami pochodzącymi z przeszkania, aczkolwiek nawet odczytana korespondencja, nie przestaje być ... korespondencją. Rozwiązanie międzywojenne, zakładające możliwość przeglądania „korespondencji i innych papierów” tylko przez sąd lub prokuratora i tylko tych, które znaleziono przy rewizji [ob. przeszkaniu] osoby podejrzanej o przestępstwo z perspektywy poszanowania prawa do życia prywatnego, było – jak się wydaje – zdecydowanie lepsze od tego, którym dysponujemy obecnie. Ten sam art. 156 k.p.k. z 1928 roku zakładał również, że przejrzenie korespondencji w razie dokonania rewizji przez nie sędziego lub nie prokuratora u osoby niepodejrzanej o popełnienie przestępstwa i sprzeciwu tej osoby miało skutkować zakazem jej przeglądnięcia i – po uprzednim opieczetowaniu – przesłaniem do sądu lub prokuratora. (§ 2). Opieczetowanie takiej korespondencji, nawet przez samego zainteresowanego, służyło „zabezpieczeniu przed niedyskrecją organu rewidującego”²⁰.

O ultimatywności polecenia z art. 218 § 1 k.p.k. świadczy nie tylko fakt, iż podmioty wymienione w art. 218 § 1 są „obowiązane” wydać korespondencję i przesyłki oraz dane, lecz także i to, że samo polecenie określane jest przez ustawodawcę mianem „żądania”. Organem uprawnionym do sformułowania żądania wydania jest sąd lub prokurator, uprawnienie to nie służy samodzielnie innym służbom np. policji. Zadośćuczynienie żądaniu sądu lub prokuratora sprowadza się, o czym była już wcześniej mowa, do wydania korespondencji, lub przesyłki, odbywa się poprzez fizyczne ich przekazanie uprawnionemu organowi, nie zaś na poinformowaniu go o treści korespondencji lub zawartości przesyłki objętej tym żądaniem. Jak bowiem wynika z art. 218 § 1 zd. ostatnie k.p.k. tylko sąd lub prokurator mają prawo je otwierać lub zarządzić ich otwarcie. Ustawa nie przewiduje potrzeby zapewnienia w toku otwarcia korespondencji lub przesyłki asysty osoby, która je nadała lub do której były one adresowane, choć takie rozwiązanie znane było w czasach obowiązywania art. 161 k.p.k. z 1928 roku., a który zakładał „obecność przy rozpieczętowaniu i przejrzeniu korespondencji [i przesyłek] osoby, od której je odebrano [tu: osoby wymienionej w art. 158 § 1 *in fine*]”, co następowało w drodze odpowiednio stosowanego art. 157 tego samego k.p.k. (art. 161 zd. drugie k.p.k. z 1928 r.). Zaznaczyć tu wypada, że obecność ta nie była wymagana każdorazowo, a jedynie „w miarę możliwości”, aczkolwiek każde odstępstwo od tej reguły sędziego lub prokuratora winien był odnotować w protokole, wskazując na jego przyczynę²¹.

¹⁹ K. Dudka, *Kontrola...*, op. cit., s. 49.

²⁰ L. Peiper, *Komentarz...*, op. cit., Kraków 1933, s. 257.

²¹ A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 336.

Z czynności otwarcia korespondencji i przesyłki [oraz odtworzenia utrwalonych zapisów] sporządza się obligatoryjnie protokół, w którym powinno się zamieścić – oprócz tak oczywistych danych, jak te dotyczące osób biorących udział w czynności oraz czasu i miejsca jej przeprowadzenia – także dane dotyczące wstępnych oględzin przedmiotu zatrzymanego na podstawie art. 218 § 1 k.p.k. Wśród tych ostatnich należy zamieścić informację co do stanu korespondencji i przesyłki, tzn. czy nosi ona ślady wcześniejszej ingerencji w ich zawartość. W ten sposób protokół *de nomine eius* stanowiący protokół otwarcia korespondencji, będzie zarazem protokołem, o którym stanowi art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k. Otwartą kwestią pozostaje natomiast, czy w protokole z art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. winno się także zamieścić dane pochodzące z otwartej korespondencji lub przesyłki. Wydaje się, że tak właśnie należy postąpić, gdyż tylko w ten sposób będzie można w toku dalszego postępowania ochronić te dane zawarte w otwartej korespondencji, które nie mają żadnego związku ze sprawą, a ich wertowanie przez kolejne osoby (np. na podstawie art. 156 § 1 lub 5 k.p.k.) stanowiłoby zbyt daleko posuniętą ingerencję w życie prywatne osób korespondujących (art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k.). Nie wydaje się, aby samo zatrzymanie, poprzedzające otwarcie, tej samej korespondencji lub przesyłki wymagało również protokolarnego utrwalenia, choć o takim obowiązku wspomina art. 143 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k, gdzie jest jednak mowa o „rzeczach” *in genere*, nie zaś o korespondencji i przesyłkach traktowanych przez rozdział 25 k.p.k. na odrębnych zasadach ze względu na wrażliwy charakter tych ostatnich.

Konstatacja, iż korespondencja lub przesyłka podlega „otwarceniu” jest o tyle istotna, gdyż sensu tzw. zatrzymania korespondencji, przesyłek lub danych, o których mowa w art. 180c i 180d Prawa telekomunikacyjnego nie należy upatrywać w samym ich wydaniu właściwemu organowi procesowemu, lecz w tym, iż dzięki wejściu w ich posiadanie organ procesowy będzie mógł zapoznać się z ich treścią i dokonać stosownej jej analizy, co jest zasadniczym celem czynności z art. 218 § 1 k.p.k. Zatrzymanie jest zaledwie środkiem do otwarcia korespondencji lub przesyłki i poznania ich zawartości. Przynajmniej teoretycznie możliwa jest jednak sytuacja, w której wydana organowi korespondencja lub przesyłka nie zostanie przezeń otwarta. Stanie się tak, gdy okaże się, że straciła ona swe znaczenie dla postępowania karnego lub że omyłkowo wydano korespondencję nieobjętą postanowieniem. W obu tych przypadkach taką korespondencja lub przesyłka winna zostać zwrócona właściwym urzędowi, instytucjom lub przedsiębiorstwom wymienionym w art. 218 § 1 k.p.k., choć zawierający ów nakaz § 3 tego samego przepisu literalnie odnosi się tylko do korespondencji i przesyłek, które straciły swe znaczenie dla sprawy.

„Znaczenie dla postępowania karnego” jest zarazem dość ułomnym kryterium pozwalającym uznać zasadność czynności podjętych w trybie art. 218 k.p.k. O takim „znaczeniu” stanowi zarówno § 1, jak i § 3 tego przepisu, przy czym w § 1 podkreśla się dodatkowo, że chodzi o znaczenie dla „toczącego się” postępowania karnego. Wskazanie to, pozwala sądzić, że na podstawie art. 218 § 1 k.p.k. nie jest możliwe zatrzymanie korespondencji poza procesem karnym, co dotyczy także czynności podejmowanych na jego przedpolu np. w trybie art. 307 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Nie ma przeszkód, aby do zatrzymania korespondencji i innych w trybie art. 218 § 1 k.p.k. doszło w trakcie czynności nie cierpiących zwłoki, choć np. odmienny

pogląd wyraża K. Dudka²², czego jednak słusznie nie akceptuje R.A. Stefański²³. J. Skorupka uważa, że warunku tego nie spełnia postępowanie zawieszono, utożsamiając „toczenie się” postępowania z jego „prowadzeniem”, o czym stanowi art. 22 § 1 k.p.k.²⁴ Wydaje się wszakże, że czynność z art. 218 § 1 k.p.k. może być czynnością podjętą w okresie zawieszenia postępowania karnego na podstawie art. 22 § 3 k.p.k. tj. w celu „zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem”, jeżeli tylko ta właśnie czynność ta będzie ku temu „odpowiednia”. Art. 218 k.p.k. nie znajdzie natomiast zastosowania w toku postępowania w sprawach o wykroczenia ani wprost, ani w drodze analogii²⁵.

Warunek „znaczenia dla toczącego się postępowania karnego” został tak skonstruowany, że możliwe staje się zatrzymanie korespondencji i przesyłek w sprawie dotyczącej każdego rodzaju przestępstwa, niezależnie od wagi tego czynu²⁶. Ustawa nie stawia tu warunku podobnego do tych, jakie znane są art. 180 § 1 („dobro wymiaru sprawiedliwości”) lub § 2 k.p.k. („dobro wymiaru sprawiedliwości” oraz „niemożność ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu”), choć wydaje się, że jego sformułowanie w przypadku czynów o niskim stopniu społecznej szkodliwości byłoby co najmniej pożądane. Z tego też tylko powodu nie można się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie przez J. Skorupkę co do konieczności poddania każdej decyzji z art. 218 § 1 k.p.k. analizie pod kątem „zasady subsydiarności i proporcjonalności znaczenia wymienionych przedmiotów oraz informacji dla toczącego się postępowania oraz potrzeby ich zabezpieczenia”²⁷, gdyż takiego warunku kodeks postępowania karnego nie formułuje. Można ów pogląd traktować wyłącznie jako postulat racjonalizujący działania organów procesowych, nie wychodzący jednak poza granice *de lege ferenda*.

Ten sam J. Skorupka zwraca zasadnie uwagę, że w celu ustalenia istnienia przesłanki „znaczenia dla (...) postępowania karnego” konieczne staje się przeprowadzenie apriorycznej, a następnie aposteriorycznej oceny żądanej rzeczy lub danych²⁸. Druga z tych ocen może nie pokrywać się z pierwszą, co doprowadzi do wniosku o zbędności zatrzymanej korespondencji lub przesyłki dla celów postępowania. Należy przyznać rację R.A. Stefańskiemu, że ze zwrotem zbędnej korespondencji nie należy czekać aż do zakończenia postępowania, lecz niezwłocznie po ustaleniu, że jest ona pozbawiona znaczenia dla tego postępowania²⁹. Nie wydaje się, by organ mógł taką korespondencję lub przesyłki przetrzymywać, licząc na zmianę tej oceny w przyszłości, choćby i nieodległej. Odmienne zachowanie oznaczałoby bezprawne

²² K. Dudka, *Zatrzymanie korespondencji w projekcie k.p.k. z 1995 r. na tle dotychczasowych uregulowań*, Prokuratura i Pr. 4/1996, s. 65.

²³ R.A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński (red.), S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, t. I, s. 577.

²⁴ J. Skorupka [w:] J. Skorupka (red.) i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEGALIS 2016, t. 1 do art. 218.

²⁵ J. Byrski, D. Karwala, *Tajemnica telekomunikacyjna w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, Pr.NTech 4/2008, s. 48–55.

²⁶ R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.) i in., *Kodeks...*, op. cit., Warszawa 1998, t. I, s. 577.

²⁷ J. Skorupka [w:] J. Skorupka (red.) i in., *Kodeks...*, op. cit., LEGALIS 2016, t. 2 do art. 218.

²⁸ J. Skorupka [w:] J. Skorupka (red.) i in., *Kodeks...*, op. cit., LEGALIS 2016, t. 1 do art. 218.

²⁹ R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.) i in., *Kodeks...*, op. cit., s. 577.

przetrzymywanie korespondencji *de facto* niespełniającej warunku przydatności dla celów procesowych, co jest warunkiem zasadniczym w świetle unormowania zawartego w art. 218 § 1 k.p.k.

Jeszcze w okresie międzywojnia możliwe było zatrzymanie tylko tej korespondencji i przesyłek, które były przez oskarżonego nadawane lub do niego adresowane (art. 158 k.p.k. z 1928 r.). L. Peiper uważał, że takie rozwiązanie miało chronić osoby inne niż oskarżony przed „głęboką” ingerencją „w życie prywatne i osobowe”, co w przypadku oskarżonego było dopuszczalne tylko w razie „istotnej konieczności”³⁰. Obecnie obowiązujący kodeks nie zawiera żadnych ograniczeń co do osób objętych postanowieniem wydanym na podstawie art. 218 § 1. W pierwszej kolejności osoba, której korespondencja i przesyłki będą poddane kontroli jest podejrzany (oskarżony), choć w doktrynie nie wyklucza się możliwości skontrolowania i tych pochodzących od pokrzywdzonego³¹. Art. 218 § 1 k.p.k. nie precyzuje, iżby zatrzymaniu miała podlegać korespondencja lub przesyłki wyłącznie nadane przez podejrzanego lub oskarżonego, dlatego też z równym powodzeniem może to być także poczta do nich adresowana. Ponieważ art. 218 § 2 k.p.k. określa te osoby wspólnym mianem „adresatów korespondencji oraz abonenta telefonu lub nadawcy, którego wykaz połączeń lub innych przekazów informacji [ma] zostać wydany”, stąd też czynnością tą można objąć także osoby niepowiązane bezpośrednio ze sprawą, a jedynie utrzymujące jakąś formę kontaktu z podejrzanym lub pokrzywdzonym i to w zakresie, który nie ma żadnego związku z przestępstwem³². Nie wydaje się zasadne pominięcie przez art. 218 § 2 k.p.k. osoby nadawcy korespondencji lub przesyłki jako tej, której dorecza się postanowienie o zatrzymaniu korespondencji, zwłaszcza że podobnemu wyłączeniu nie podlega „nadawca, którego wykaz połączeń lub innych przekazów informacji został wydany”. Jeżeli więc tylko nadawca został oznaczony na opakowaniu przesyłki, co w świetle art. 3 pkt 21 Prawa pocztowego nie jest każdorazowo wymagane – to winno się go objąć takim doreczeniem, zwłaszcza że tajemnica korespondencji zdaje się w pierwszym rzędzie dotyczyć tego, od kogo dana treść pochodzi.

Brak ograniczeń podmiotowych w art. 218 § 1 jest niewątpliwie rozwiązaniem korzystnym dla organów procesowych, czy nie jest ono jednak sprzeczne gwarancjami udzielonymi przez art. 47 oraz 49 Konstytucji RP prawu do ochrony życia prywatnego i tajemnicy komunikowania się, które to „komunikowanie”, dzięki szerokiemu potraktowaniu przez doktrynę i objęciu nim „wszelkich technicznych form przekazywania wiadomości, w każdej formie komunikowania się, bez względu na fizyczny ich nośnik”³³, należy również odnieść do korespondencji pisemnej, ale też faksowej, wiadomości tekstowych i multimedialnych oraz poczty elektronicznej? Pozornie wszystko jest w porządku. Ten sam art. 49 Konstytucji RP sygnalizuje przecież możliwość „ograniczenia wolności i tajemnicy komunikowania się w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony”, co czyni też art. 8

³⁰ L. Peiper, *Komentarz...*, op. cit., Kraków 1929, s. 102.

³¹ M. Rogalski, *Udostępnianie danych telekomunikacyjnych sądom i prokuraturom*, Prokuratura i Pr. 12/2015, s. 68.

³² *Ibidem*, s. 68–69.

³³ *Ibidem*, s. 60.

ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³⁴, który – będąc swego rodzaju wzorcem dla regulacji krajowych – zakazuje „ingerencji władzy publicznej w korzystanie z prawa do poszanowania życia prywatnego (...) i swojej korespondencji” poza „przypadkami przewidzianymi przez ustawę i koniecznymi w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”. Niewątpliwie art. 218 § 1 k.p.k. spełnia warunek bycia przepisem rangi ustawowej. Gdzie więc pojawia się problem? Trzeba zauważyć, że zarówno Konstytucja RP („jedynie”), jak i EKPC („z wyjątkiem”) traktują ingerencję w życie prywatne jako sytuację extraordinaryną, co dodatkowo podkreśla konwencyjny wymóg jej „konieczności” („przypadki konieczne”) ze względu na potrzebę ochrony wartości wyższych. Choć tego ostatniego wymogu Konstytucja nie powtarza, zdaje się pewne, że kryterium obiektywne takiej ingerencji musi zostać przez ustawodawcę sformułowane, gdyż inaczej nie byłaby możliwa skuteczna jej kontrola np. w trybie art. 236 § 1 k.p.k. tzn. zażalenia na postanowienie dotyczące m.in. zatrzymanie rzeczy w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz na inne czynności. Nie wydaje się, aby takim kryterium prawidłowości i legalności zatrzymania i otwarcia korespondencji i przesyłki – z uwagi na swą nadmierną ogólnikowość – mogło się stać przewidziane przez art. 218 § 1 k.p.k. „znaczenie dla sprawy”³⁵.

Względność tajemnicy komunikowania nie pozostała bez wpływu na rozwiązania zawarte w art. 33 ust. 1 (otwarcie „przesyłki niedoręczalnej”) i art. 36 ust. 1 (wezwanie nadawcy do otwarcia „przesyłki mogącej spowodować uszkodzenie innych przesyłek lub mienia operatora”) Prawa pocztowego, a także na sposób ukształtowania tzw. tajemnicy pocztowej. Zgodnie z art. 41 ust. 1 Prawa pocztowego tajemnica pocztowa obejmuje „informacje przekazywane w przesyłkach pocztowych, informacje dotyczące realizowania przekazów pocztowych, dane dotyczące podmiotów korzystających z usług pocztowych oraz dane dotyczące faktu i okoliczności świadczenia usług pocztowych lub korzystania z tych usług” i wiąże operatora pocztowego oraz osoby, które z racji wykonywanej działalności mają dostęp do tajemnicy pocztowej (ust. 2). Ta sama ustawa za naruszenie tej tajemnicy uznaje przykładowo: ujawnianie lub przetwarzanie informacji albo danych objętych tajemnicą pocztową (pkt 1), otwieranie zamkniętych przesyłek pocztowych lub zapoznawanie się z ich treścią (pkt 2) oraz umożliwianie osobom nieuprawnionym podejmowania działań mających na celu wykonywanie czynności, o których mowa w pkt 1 i 2 (pkt 3), dopuszczając jednocześnie możliwość działań wymienionych w art. 41 ust. 3 pkt 1 i 2 Prawa pocztowego, o ile te są podejmowane w przypadkach przewidzianych przepisami prawa lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej. Sytuacja anonsowana przez art. 41 ust. 4 pkt 1 w zw. z ust. 3 pkt 1 Prawa pocztowego, to nic innego, jak tylko przypadek z art. 218 § 1 k.p.k. W celu realizacji odnośnych uprawnień przez prokuraturę i sądy, ale także moż-

³⁴ Sporządzona w Rzymie w dn. 4.11.1950 r. i zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.)

³⁵ Zob. też K. Eichstaedt [w:] D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 684.

liwości wykonywania podobnych zadań przez Policję, Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową, Centralne Biuro Antykorupcyjne i wywiad skarbowy nakłada się na operatora pocztowego – i to od dnia rozpoczęcia działalności pocztowej – obowiązek nieodpłatnego zapewnienia, w ramach wykonywanej przez siebie działalności pocztowej, technicznych i organizacyjnych możliwości ich wykonywania przez te uprawnione podmioty. Zgodnie z art. 82 ust. 1 Prawa pocztowego dotyczy to – w zakresie uregulowanym odrębnymi przepisami i w trybie tam określonym – uzyskania danych o operatorze pocztowym, świadczonych usługach pocztowych oraz informacji umożliwiających identyfikację korzystających z tych usług (pkt 1), udostępniania przesyłek pocztowych w celu kontroli treści korespondencji lub zawartości przesyłek (pkt 2), ale także: udostępniania zatrzymanej przez operatora przesyłki pocztowej w przypadku podejrzenia, że stanowi przedmiot przestępstwa do oględzin przez uprawnione podmioty (pkt 3) oraz dopuszczenia do dalszego przewozu przesyłki pocztowej zawierającej przedmioty przestępstwa w stanie nie naruszonym lub po ich usunięciu albo zastąpieniu w całości lub w części (pkt 4).

O względności można również mówić w przypadku tajemnicy komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych zwanej przez art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne³⁶ – tajemnicą telekomunikacyjną, która podlega ograniczeniom z art. 180d w zw. z art. 159 ust. 1 pkt 1 i 3–5, w art. 161 oraz w art. 179 ust. 9 tego Prawa, jednak „na zasadach i przy zachowaniu procedur określonych w przepisach odrębnych”.

Zamieszczenie przepisu art. 218 w Dziale V („Dowody”), a nie w Dziale VII kodeksu postępowania karnego, pozwala sądzić, że do zatrzymania korespondencji lub przesyłki może dojść zarówno w toku postępowania przygotowawczego, także w jego fazie *in rem*, jak i w toku postępowania sądowego. Wydaje się jednak, że ze względu na jawność tego ostatniego wartość dowodów uzyskanych na tym etapie procesu nie będzie szczególnie wysoka. Nie ulega jednak wątpliwości, że możliwość zatrzymania aktualizuje się wyłącznie w trakcie postępowania „toczącego się” oraz tylko na użytek takiego właśnie postępowania.

Mimo że art. 218 § 1 k.p.k. posługuje się rzeczownikami „korespondencja” i „przesyłka”, używając ich w liczbie mnogiej, to nie ma przeszkód, aby postanowieniem objąć tylko jedną lub tylko niektóre przesyłki kierowane od lub do określonej osoby. Czynnikiem pozwalającym na wyróżnienie tych ostatnich może być przede wszystkim osoba nadawcy/odbiorcy, ale również rodzaj przesyłki lub okres jej nadania. Na zawartość korespondencji i przesyłek mogą się składać przede wszystkim informacje, ale i przedmioty znajdujące się tam, o ile tylko ich gabaryty pozwalają na taki sposób ich przesyłu od jednej osoby do drugiej.

Choć z językowego punktu widzenia słowo „korespondencja” obejmuje zarówno „utrzymywanie kontaktu z kimś poprzez wymianę listów”, jak i „zbiór otrzymanych lub wysłanych listów”³⁷, to na użytek art. 218 § 1 k.p.k. należy pod tym poję-

³⁶ Dz.U. z 2016 r., poz. 1489.

³⁷ Por. *Słownik języka polskiego PWN*. Dostępny na <http://sjp.pwn.pl/sjp/korespondencja;2564701.html> [dostęp: 28.12.2016].

ciem rozumieć materialny substrat tego kontaktu w postaci wszelkiej maści listów, pocztówek itp. Kodeksowe znaczenie słowa „przesyłka” jest już znacznie bliższe jego lingwistycznemu odpowiednikowi, gdyż obejmuje „to, co jest przesyłane lub zostało przesłane”³⁸. W obu przypadkach zatrzymaniu podlegać może korespondencja prywatna lub urzędowa, ustawodawca nie czyni w tym względzie żadnego rozróżnienia. Może to być również korespondencja związana z wykonywanym zawodem lub piastowanym stanowiskiem, jednak jak podkreśla się w doktrynie nie może to prowadzić do obejścia immunitetów formalnych³⁹.

Rozwiązania, o których była mowa w niniejszym opracowaniu zdają się w wystarczającym stopniu zabezpieczać integralność przesyłek pocztowych oraz tajemnicę korespondencji. Nie oznacza to wszak, iż są one idealne. Rzecz nie sprowadza się do zauważonej niezborności pomiędzy treścią art. 218 § 1 k.p.k. a nazwą rozdziału 25. k.p.k. oraz konieczności posługiwania się na gruncie procesu karnego definicją legalną „rzeczy” znaną nam z prawa cywilnego. Wydaje się, że o ustawodawcy można wymagać wprowadzenia do treści kodeksu postępowania karnego definicji „korespondencji i przesyłek”, zwłaszcza że takowej nie zna także ustawa Prawo pocztowe, choć akurat tam winna się ona zależeć w pierwszej kolejności. Pamiętając o uwagach poczynionych na gruncie m.in. art. 16 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 29 ust. 3 Pr. poczt. należałoby określić relacje zachodzące pomiędzy „korespondencją” i „przesyłką”, jako że z materialnego punktu widzenia „korespondencja” nie stanowi tam autonomicznego bytu i jest ujmowana przez to Prawo wyłącznie jako element składowy przesyłki. Nie budzi natomiast wątpliwości zróżnicowanie zakresu podmiotowego i przedmiotowego zatrzymania dokonywanego na podstawie art. 218 k.p.k. (zatrzymanie korespondencji w znaczeniu ścisłym) oraz na podstawie art. 217 oraz 219–236 k.p.k. (zatrzymanie korespondencji w znaczeniu ogólnym).

Ze względów szczegółowo wyłożonych we wcześniejszej partii tekstu postulowałbym wyraźne zastrzeżenie dla decyzji z art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. formy postanowienia w miejsce dotychczasowego zarządzenia, gdyż te ostatnie winny ograniczać się wyłącznie do kwestii porządkowych, nie ingerując w prawa i wolności stron. Ze względów gwarancyjnych opowiadam się za szerszą wykładnią użytego w art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. słowa „otwierać”, wychodząc z założenia, że przedmiotowa decyzja sądu lub prokuratora winna zapaść nie tylko w stosunku do przesyłek zamkniętych, lecz również do korespondencji niezakopertowanej, choć taka ich postać zdaje się sugerować ogólną dostępność do zawartej w tam treści. Jak już była o tym mowa, użyte w art. 218 § 1 zd. drugie k.p.k. „otwarcie” traktować należy więc jako synonim słowa „odczytanie”.

³⁸ Por. *Słownik języka polskiego PWN*. Dostępny na <http://sjp.pwn.pl/szukaj/przesy%C5%82ka.html> [dostęp: 28.12.2016].

³⁹ K. Dudka, *Kontrola...*, op. cit., s. 24–27.

BIBLIOGRAFIA

- Bafia J., Bednarzak J., Flemming M., Kalinowski S., Kempisty H., Mazur M. (red.), Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976.
- Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, LEX 2013.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z. (red.), Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, t. I.
- Burian B., Cisek M., Drela A., Dubis W., Gniewek E. (red.), Gołaczyński J., Gołębiowski K., Górka K., Jezioro J., Kremis J., Machnikowski P. (red.), Nadler J., Strugała R., Strzebińczyk J., Szydło W., Zagrobelny K., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Byrski J., Karwala D., *Tajemnica telekomunikacyjna w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, Pr.NTech 4/2008, s. 48–55.
- Dudka K., *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998.
- Dudka K., *Zatrzymanie korespondencji w projekcie k.p.k. z 1995 r. na tle dotychczasowych uregulowań*, Prokuratura i Pr. 4/1996.
- Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kidyba A. (red.), Kopaczyńska-Pieczyńska K., Niezbecka E., Sokolowski T., *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX 2012, t. 1 do art. 45 k.c.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Katner W. [w:] Książak P., Pyziak-Szafnicka M. (red.) i in., *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX 2014.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 336.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1929.
- Rogalski M., *Udostępnianie danych telekomunikacyjnych sądom i prokuratorom*, Prokuratura i Pr. 12/2015.
- Skorupka J. (red.) i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEGALIS 2016.
- Słownik języka polskiego PWN*. Dostępny na <http://sjp.pwn.pl/sjp/otworzyc;2497122.html> [dostęp: 14.01.2017].
- Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Wasilkowski J., *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963.

ZATRZYMANIE PROCESOWE KORESPONDENCJI, PRZESYŁEK
ORAZ DANYCH RETENCYJNYCH W TRYBIE ART. 218 § 1 K.P.K.

Streszczenie

Tekst poświęcony jest zagadnieniom związanym z zatrzymaniem w trybie art. 218 § 1 k.p.k. korespondencji i przesyłek. Zwraca się tu uwagę na wątpliwości co do zgodności tej regulacji z konstytucyjnym prawem do poszanowania prywatności i tajemnicy komunikowania się, zwłaszcza w tej części, w jakiej dopuszcza się stosowanie tej instytucji w każdej sprawie karnej. Wskazuje się na brak definicji ustawowej pojęcia „korespondencja” oraz na złożoność decyzji sądu lub prokuratora odnośnie do otwarcia korespondencji. Osobno omówiono zagadnienia związane z protokolowaniem zatrzymania i otwarcia korespondencji.

Słowa kluczowe: korespondencja, przesyłka, zatrzymanie i kontrola korespondencji, tajemnica korespondencji, komunikowanie się, otwarcie korespondencji, rzecz

PROCEEDING RELATED INTERCEPTION OF CORRESPONDENCE, POST AND RETENTION DATA IN ACCORDANCE WITH ARTICLE 218 § 1 CPC

Summary

The article is devoted to the issue of correspondence and post interception in accordance with Article 218 of the Criminal Procedure Code. The author draws attention to doubts as to whether the regulation is in conformity with the constitutional principle of secrecy and privacy of correspondence, especially in the part referring to the admissibility of this legal tool in each criminal case. The author also highlights the lack of a legal definition of 'correspondence' and the complexity of a court's or a public prosecutor's decision to open it. Apart from that, the issue of recording the interception of correspondence and its opening is discussed.

Key words: correspondence, post, correspondence interception and control, secrecy of correspondence, communication, correspondence opening, thing